

Kryzys jako droga dla nowej władzy

8 lipca 2012

Kryzysy zawsze były dogodnymi momentami wykorzystywanymi przez ambitne jednostki do tego by przejąć władzę.

Nie ma tutaj znaczenia czy był to kryzys wywołany długotrwałą wojną, który obalił stare monarchie w Rosji i w Austro-Węgrzech, czy też ekonomiczny, który wyniósł do władzy Hitlera. Całkiem niedawno Muammar Kaddafi, który cieszył się faktycznym poparciem wśród mieszkańców Trypolisu stracił je dopiero wtedy, kiedy w wyniku embargo obywatele zaczęli odczuwać pogorszenie swojej sytuacji materialnej. Do czego może więc doprowadzić obecny kryzys w strefie euro?

Alternatywnych scenariuszy nie brakuje. Nie brakuje też polityków i ludzi biznesu chętnych skorzystać z zaistniałej sytuacji. W zeszłym tygodniu znowu zrobiło się głośno o byłym kanclerzu Niemiec Gerhardzie Schroederze, który od czasu gdy dostał ciepłą posadkę przy budowie gazociągu Nord Stream rzadko kiedy pojawiał się w mediach. Najwyraźniej wolał nie robić wokół siebie zamieszania. Ostatnio jednak uczynił wyjątek i oznajmił, że obecny kryzys w strefie euro powinien być przyczynkiem do jeszcze bliższej integracji państw naszego kontynentu. Do opinii Schroedera przyłącza się znaczna część najważniejszych wpływowych osób naszego kontynentu. Podobny pogląd przedstawili całkiem niedawno Jean Claude Trichet, prezes EBC (Europejskiego Banku Centralnego) i Antonio Borges, dyrektor europejskiego oddziału MFW twierdząc, że Europa powinna stać się hegemonem nowego porządku monetarnego.

Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte, prezydent Nicolas Sarkozy i kanclerz Angela Merkel wyszli z propozycją stworzenia jednolitego systemu podatkowego dla Francji i Niemiec, zaś p.o. ministra finansów Belgii Didier Reynders

stwierdził, że do całej inicjatywy powinny włączyć się także kraje Beneluksu. Według brytyjskiego ministra finansów George'a Osborne'a do zawarcia podobnego traktatu miałyby dojść wewnątrz strefy euro. Również polski minister finansów Jacek Rostowski zabrał głos w całej sprawie roztaczając przez europarlamentarzystami wizję nowej wojny jeśli nie uda się przeprowadzić dalszej integracji: „Polska (...) w pełni popiera wszelkie wysiłki, aby pokonać ten kryzys przez dalszą integrację strefy euro” – powiedział.

Na podniesiony problem zupełnie inaczej patrzą jednak przedstawiciele europejskich elit a inaczej mieszkańcy poszczególnych państw. Rośnie poparcie dla partii nacjonalistycznych, przeciwnych dalszej integracji a co więcej podobne głosy pojawiają się nawet wewnątrz ugrupowań związanych z establishmentem (jak choćby niemieckie CDU i CSU). Zauważył to między innymi George Friedman ze STRATFOR pisząc, że w zaistniałej sytuacji powrót do narodowych egoizmów jest o wiele silniejszy niż dawniej.

Europa jest od dawna teatrem działań wielu organizacji i grup wpływu, na naszym obszarze działają oprócz służb wywiadowczych także najprzeróżniejsze organizacje które pragną zrealizować swoje cele. Londyn to dziś stolica światowej finansjery i centrum, podążając za spiskowym postrzeganiem świata, dowodzenia Iluminatów. Francuscy politycy w zasadzie obowiązkowo powiązani z masonerią od lat dążą do zjednoczenia Europy pod swoim przewodnictwem. Niemcy muszą pozostać dyskretnej, ale o czym pisałem niejednokrotnie, również tam działają organizacje, które mają często korzenie bezpośrednio w SS („Rycerze Wewelsburga”). Kraje Europy Środkowej zdają się być wciąż frontem walki o własną tożsamość i ciężko im przedstawić własny projekt. A Rosja?

Jak podaje telewizja RT, w Rosji właśnie podjęto decyzję o odnowieniu monumentalnej mozaiki zwanej „Przedsiębiorstwem Socjalizmu” (Industry of Socialism), która wygrała główną nagrodę w konkursie podczas wystawy światowej w Paryżu w 1937

roku. Mozaika przedstawiająca mapę ZSRR z tamtego okresu składa się z czterech i pół tysiąca klejnotów i cennych kamieni.

Może więc zamiast pisać nowe scenariusze wystarczy odkurzyć te sprzed 100 lat?

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)